SEN OLI

Dzisiaj rano kiedy tylko Ola wstała jeszcze bardzo była zaspana, mocno się też zaraz rozpłakała. Wszyscy na nią ze zdziwieniem patrzyli co się jej stało? Dlaczego tak mocno płacze? Czyżby jakiś niedobry sen dzisiejszej nocy miała?

Ola płakała, szlochała i wcale na pytania nie odpowiadała. Czyżby na nas obrażona była?

Wreszcie płakać przestała i gdy mama ją zapytała, Olu co powodem było Twego płakania?

Ola wreszcie buźkę otworzyła i coś cichuteńko szepnęła. Mama jednak jej nie zrozumiała głośniej, głośniej mów moja mała. Nagle Ola krzyknęła! W nocy u mnie brzydka Babajaga byłaaaaa. Prosiła mnie bym zawsze grzeczna była, bym nie broiła i bym się dobrze uczyła, a teraz bym u niej przez parę dni mieszkała i pracowała. Byłam mocno przerażona bo bardzo brzydka była ona. Długi nos miała, jakąś chustę starą, mocno podartą i tą miotłę, mówiła mi że służy ona jej tylko do latania. Bardzo się jej bałam. Babajaga za rękę mnie wzięła i do swej małej chatki mnie zaprowadziła. Chatka ta kulista była, toteż stanąć mi w niej było bardzo trudno. Stale się przewracałam bo na słabych nóżkach moich ustać nie mogłam. Bo jak w takiej kuli ustać miałam?

Na środku tej kulistej chatki stał duży rudy kot. Oczy miał duże bardzo świecące, długie bardzo wąsy. Robił wrażenie kota bardzo mądrego uśmiechał się do mnie, tak to ja widziałam. Był spokojny stał w tym jednym miejscu, stał jakby był nieruchomy. Jednak byłam troszeczkę przerażona tą całą sytuacją, po co myślałam Babajaga mnie tutaj przyprowadziła? Zapytałam ją więc i usłyszałam. Jesteś taką małą piękną dziewczynką będziesz ozdobą mego domku, razem z moim pięknym kotem Marcelem. W domku jednak tym, ja i Babajaga kołysałyśmy się razem, bo jak można mieszkać w tak kulistym domku.

Babajaga wtem surowo Olę zapytała! Co na kolacyjkę będziesz dzisiaj chciała byś nie była głodna i byś była silna, bo pracy troszeczkę dla Ciebie Olu będę miała.

Mamo Ty wiesz, ja taki niejadek, przestraszyłam się tym bardzo i nawet nie tyle o jedzeniu myślałam, jak o tym co potem będę robić musiała?

Widziałam ogródeczek przed domem, czyżby tam dla mnie jakaś praca była?

Zaraz też do stołu babajaga mnie poprosiła, ale jak tu przy nim siedzieć? Ja nie mogę? Nie dam rady w takiej kuli siedzieć? Wszystko mi wiruje! Jeść nie mogę!

Duże czerwone jabłka na tacy postawiła. Olu częstuj się częstuj do woli. Prócz tego owocu, łazanki z makiem zrobiła. Kiedy je zjesz będziesz dobrze spała i piękne sny dzisiaj miała. Głodna bardzo byłam więc je jadłam aż się nimi zapchałam. Babajaga poprosiła bym jeszcze przed snem dla niej coś zrobiła. Roboty tej będziesz na parę dni miała ale chociaż dzisiaj parę zrób, zobaczę czy będziesz robić to umiała?

Uszykowała farbki, papier i nożyczki. Będziesz kwiaty piękne kolorowe bratki malowała, a potem je wycinała i w ogródeczku ustawiała. Będę je za pierwsze wiosenne kwiatki miała.

Potem inne kwiatki namalujesz, powycinasz i ogródeczek mój ozdobisz. Będzie ogród mój przez cały rok piękny, kolorowy. Praca ta jest przeciesz miła Olu a zarazem przyjemna, a więc maluj,

a ja to docenię.

Malowałam, malowałam w ogródeczku kwiaty ustawiałam. Mamo kiedyś mnie zbudziła właśnie to robiłam! Sen piękny mi przerwałaś i już nie wiem, nie wiem co za prezent babajaga dla mnie szykowała. Ale jej się naprawdę bałam i tego rudego kota też którego miała.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026